

TYGODNIK SALWATORSKI

16.04.00 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 15 (277) 1 ● Rok 7

5 KWIECZNIA MINĘŁO TRZYDZIEŚCI LAT POSŁUGI BISKUPIEJ ROZMOWA Z KSIĘDZEM BISKUPEM ALBINEM MAŁYSIAKIEM

Składając Księdzu Biskupowi od Czytelników i Redakcji „Tygodnika Salwatorskiego” najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji trzydziestej rocznicy święceń biskupich, pragnę prosić Waszą Ekszelencję o wspomnienia ze swej pracy duszpasterskiej, a najpierw sięgnąć do okresu, gdy jeszcze Ksiądz Biskup pracował w parafii Księża Misjonarzy przy Miasteczku Studenckim.

W latach 1960-1970 pracowałem w Parafii Matki Bożej Lourdeńskiej, jako proboszcz i jako duszpasterz akademicki. Wtedy bardzo często spotykałem się z Księdzem Kardynałem Karolem Wojtyłą, który chętnie przychodził do Parafii na spotkania z młodzieżą i interesował się życiem parafialnym. Po wizytacji kanonicznej przesłał wniosek do Stolicy Apostolskiej sakrę biskupią dla mnie. Nominację otrzymałem 5 stycznia, a święcenia biskupie 5 kwietnia 1970 roku.



Ks. Biskup Albin Małysiak w początkach pracy duszpasterskiej

Czy pamięta Ks. Biskup swoje przeżycia z tym związane?

Pracę parafialną bardzo lubiłem. A zatem nie entuzjazmowałem się powołaniem do pracy na wyższym stanowisku, ale cóż, trzeba było być posłusznym...

Miał Ksiądz Biskup szczęście współpracować jako sufragan krakowski na codzień z Kardynałem Wojtyłą. Jak można scharakteryzować te wspomnienia?

Uderzała mnie zawsze jego wielka pobożność. Wszyscy pracownicy Kurii wiedzieli, że Metropolita Krakowski spędzał trzy godziny rano w kaplicy. Najpierw modlił się w samotności, następnie odprawiał Mszę św., z kolei przed tabernakulum układał swoje przemówienia i referaty. Dopiero po godz. 10.00 wychodził z kaplicy, zamyślony, lecz pogodny, na spotkania z interesantami.

Ksiądz Biskup towarzyszył Kardynałowi Wojtyłce również w wielu wyjazdach...

Ksiądz Kardynał zwykł odprawiać codziennie drogę krzyżową. Któregoś dnia wracaliśmy z Gdańska i zatrzymaliśmy się w Warszawie u Abp. Dąbrowskiego. Po obiedzie zbieraliśmy się do powrotu, ale czekaliśmy jeszcze na Księdza Kardynała. Po dość długich poszukiwaniach odnaleźliśmy go w kaplicy, przy XII stacji Męki Pańskiej. To był właśnie Kardynał Wojtyła. Człowiek żywej wiary!

A jak wyglądała praca Ks. Biskupa jako sufragana krakowskiego?

Jak każdy biskup dzieliłem swe obowiązki na te w Kurii i pracę w terenie. W Kurii Metropolitalnej przyjmuje się strony: osoby duchowne i świeckie. Z duchownymi omawia się plany wizytacji duszpasterskich i różnych spotkań z wiernymi. Świeccy przedstawiają przeróżne problemy, od rodzinnych począwszy, a na politycznych skończywszy. W te ostatnie zbytnie angażowanie duchownych nie jest wskazane. Biskup nie powinien łączyć się z jakimś ugrupowaniem. Ludzie przychodzili też, by pomóc im w znalezieniu mieszkania, pracy, ułatwić wyjazd za granicę, pomóc finansowo. Gdy chodzi o pracę w terenie, to bardzo ważnymi są kanoniczne wizytacje. (dok. na str. 2.)

Metropolita Krakowski Kardynał Franciszek Macharski zaprasza w sobotę 15 kwietnia na Krakowski Rynek na zakończenie Nawiedzenia w Archidiecezji Krakowskiej i na Modlitwę Dziękczynną za 50-lecie swej Kapłańskiej Posługi

Program uroczystości:

9.30 – Umieszczenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Ołtarzu polowym przed Bazyliką Mariacką.

10.00 – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Kardynała Franciszka Macharskiego. Kazanie wygłosi Kardynał Henryk Gulbinowicz.

12.00 – Pożegnanie Obrazu i przekazanie Diecezji Tarnowskiej

(dok ze str. 2.) Taka wizytacja trwa czasem dzień, a czasem nawet miesiąc, bo wówczas można spotkać wszystkie grupy rodziny parafialnej. Powiedziałbym, że właśnie te wizytacje wspominam bardzo miło: bezpośrednie spotkania z młodzieżą, chorymi, rodzinami wielodzietnymi, grupą charytatywną, radą parafialną błogosławi się małżeństwa, małe dzieci...



Na audiencji u Ojca Św. (fot. z archiwum Ks. Biskupa)

Praca biskupa po lata 80-te wiązała się z problemami swobody religijnej. Ksiądz Biskup znany był ze swojej odważnej postawy wobec władzy komunistycznej...

Najwięcej tych problemów miałem, prowadząc duszpasterstwo akademickie i jako proboszcz. Zachęcano mnie do współpracy z władzą komunistyczną i straszono zabranieniem sałek katechetycznych. To było groźne, bo miałem do katechizowania 5,5 tys. dzieci i młodzieży. Były i inne groźby, dlatego gdyby nie modlitwa, to byłoby ciężko przetrwać. Jako biskup z władzami komunistycznymi miałem w sumie mniej do czynienia, niż jako proboszcz.

Jak Ksiądz Biskup wspomina naszą Parafię z okresu, gdy jeszcze nie zamieszkał tu osobiście?

Z dawna znałem w wydziale katechetycznym Kurii Metropolitalnej Księdza Jerzego Bryłę. Pracowaliście razem. Zawsze był elegancki i kulturalny. Zjednywał sobie ludzi nienagannym stylem bycia. Wiele też innym pomagał otwarty na wszystkie problemy duszpasterskie. Nie ukrywam, że Parafię postrzegałem przez pryzmat jego osoby, jako Księdza Proboszcza od 1975 r. Na jego zaproszenie sprowadziłem się na Zwierzyniec, gdzie pod koniec lat 70-tych wyremontowałem część strychu plebanii i mieszkam tu do dziś.

Używając fachowego słownictwa, Ksiądz Biskup przeniesiony został w stan spoczynku, ale wielu parafian, spotykając



Spotkanie z Ojcem Św. na Placu św. Piotra (fot. z arch. Ks. Biskupa)

Księdza Biskupa na spacerach i znając Jego aktywność duszpasterską, podziwiał i zazdrościł kondycji. Co się zmieniło w zakresie obowiązków Księdza Biskupa?

Niewątpliwie jest ich trochę mniej, ale nadal jeżdżę na wizytacje kanoniczne, spotkania duszpasterskie, rocznice, uroczystości, poświęcenia kościołów, pomników i tablic pamiątkowych. Bardzo lubię bierzmowania. Przyjmuję też nadal interesantów w Kurii.

Podsumowując różnorakie doświadczenia duszpasterskie, co ze swoich doświadczeń wyróżniłby Ksiądz Biskup dla naszych Czytelników.

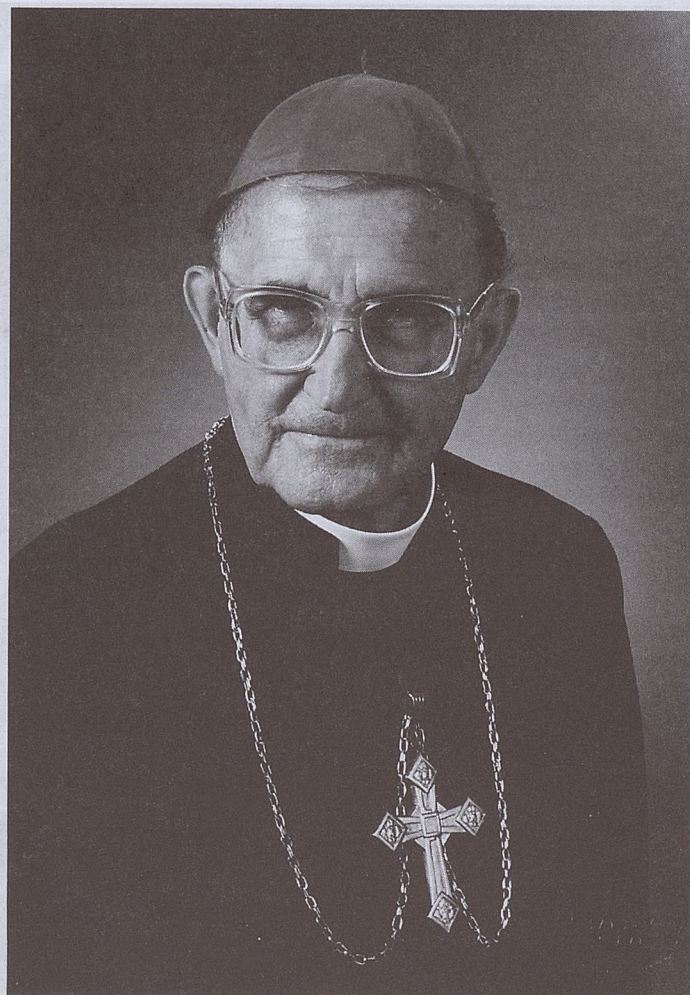
Żeby zwrócili uwagę na środki przekazu. Nieraz widzę, jak duszpasterze wiele uwagi poświęcają (nieraz ponad siły), by „siać Słowo Boże”, a środki przekazu niejednokrotnie to niweczą. Rodzice powinni ostrzegać młodzież przed bezkrytycznym odbiorem laickich treści. Nasze duszpasterstwo w dużej mierze musi uwzględniać środki przekazu. One bowiem mają wielki wpływ na myślenie ludzi. To jest problem ogólnoswiatowy. Na naszym, polskim gruncie też musimy ten problem rozwiązać, tworząc niezależne media. Musimy też pilnować, aby tzw. „telewizja publiczna” nie atakowała dziesięciorga przykazań. A to się dzieje bardzo często. Reasumując: massmedia to bardzo ważny problem w duszpasterstwie.

Dziękując za rozmowę, jeszcze raz składam życzenia w imieniu Redakcji i Czytelników „Tygodnika Salwatorskiego”.

A ja ze swojej strony dziękuję całej Redakcji za społeczną pracę, która przynosi dobre owoce. Sam czytuję „Tygodnik Salwatorski” regularnie. I cieszę się, że poza mną 500 egzemplarzy jest czytanych co tydzień nie tylko przez parafian. „Tygodnik Salwatorski” jest dobrą wizytówką naszej Parafii.

Dziękuję.

rozmawiał Piotr Boron



Ks. Biskup Albin Malysiak (fot. H. Garzyńska-Kańska)

Jeszcze raz w sprawie IVACO

Sądząc po tonie ostatniej konferencji prasowej prezesa IVACO oraz wykonaniu tak dramatycznych gestów jak zaproszenie na nią konsula niemieckiego, którego obecność miała całej sprawie nadać wymiar międzynarodowy, spór o realizację prowadzonej przez tę firmę inwestycji wkroczył w decydującą fazę. W związku z tym wypada się odwołać do pewnych dokumentów, świadczących o rzeczywistych zamiarach realizatorów budowy supermarketu w okolicy Błoń. Chciałbym ten tekst polecić tym wszystkim, którzy tak jak ja niegdyś, jeszcze mają złudzenia, że autorzy wspomnianej koncepcji liczą się z takimi detalami jak ochrona środowiska, historyczne wartości Błoń, interes mieszkających w tej dzielnicy ludzi itd.:

L.dz. S.A. 225/99

Kraków 15.10.1999r.

Urząd Miasta Krakowa
Wydział Architektury Geodezji i Budownictwa
Biuro Architektury
Oddział Urbanistyki
Rynek Podgórski 2
30-533 Kraków

Dot.: wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla poszerzenia jezdni ul. Focha o 1,5 m w kierunku Błoń na odcinku od ul. Kałuży do ul. Kraszewskiego w Krakowie na działce 411/2 obr.14

W nawiązaniu do wydanej decyzji WZiZT z dnia 18.11.1998 nr 594/2U/98 znak AP-01-2.7337-05145-743/98, toczącego się postępowania w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania pozwolenia na budowę (nasze pismo L.dz. S.A./170/99 z dnia 24.08.99) oraz prowadzonych uzgodnień branżowych dla inwestycji centrum handlowo-usługowe "Center Ivaco" wraz z pawilonem klubowym oraz modernizacją stadionu "Cracovii" u zbiegu ulic Focha i Kałuży Studio Architektoniczne Sp.z o.o. działając z upoważnienia Inwestora tj. "Ivaco Polska" Sp. z o.o. z siedzibą: 05-510 Konstancin ul. Ostrołęcka 2 (dawny adres: ul. Fortowa 3, 01-905 Warszawa) – zwraca się z uprzejmą prośbą o wydanie decyzji WZiZT na wykonanie poszerzenia jezdni ul. Focha. Uzasadnienie:

Na podstawie uzgodnienia z UMK Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pkt 4 należy opracować rozwiązanie wariantowe usytuowania stanowisk dla autobusów po stronie Stadionu "Cracovia" – co wymaga poszerzenia jezdni ul. Focha o 1,5 m w kierunku Błoń w celu uzyskania szer. jezdni 10,50 m – co daje dwa pasy jezdni (2x3,50 = 7,00 m) i jeden pas postoju dla autobusów szer. 3,50 m.

Z poważaniem
Arch. Wojciech Obtulowicz
Dyrektor Studia Architektonicznego

Otrzymują:

1x Adresat + załączniki

1x a/a

Nie trzeba zbytniej wyobraźni, aby domyśleć się co oznacza parking kilkudziesięciu autobusów wzdłuż trasy spacerowej. Oczywiście zarząd Ivaco nie szczędzi oświadczeń, że ani Al. Focha, ani Błoniom nic nie zagraża, ale w takim przypadku dobrze byłoby również wyjaśnić z czyjej inicjatywy i w czym interesie powstał ów projekt okrojenia Błoń, świadczący o braku jakiegokolwiek wrażliwości ekologicznej inwestora i w związku z tym stawiający pod znakiem zapytania wszelkie jego zapewnienia o proekologicznym charakterze planowanego supermarketu.

Szczególną wymowę ma tu fakt, że p. Wojciech Obtulowicz, który z cytowanym pismem wystąpił, jest radnym miejskim i przewodniczącym Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Cóż, Krakowianie mogą być spokojni o zieleń swojego miasta, skoro ma ona takich obrońców! Przy tej okazji rodzi się jednak pytanie, jak należy rozumieć w świetle kolejnego

dokumentu opublikowane przed kilkoma tygodniami oświadczenie p. Obtulowicza, że zajął się sprawą Ivaco dwa lata wcześniej, aniżeli został radnym, a jego pełnomocnictwo zostało "wykonane i wygasło":

Kraków dn. 20.7.1999

UPOWAŻNIENIE

Zarząd firmy "Ivaco Polska" Sp. z o.o. z siedzibą: 05-510 Konstancin ul. Ostrołęcka 2 (dawny adres: ul. Fortowa 3, 01-905 Warszawa) upoważnia firmy BNP Sp. Z o.o. z siedzibą we Wrocławiu oraz STUDIO ARCHITEKTONICZNE Wojciech Obtulowicz z siedzibą w Krakowie, do reprezentowania firmy "Ivaco Polska" Sp. z o.o. przed organami administracji państwowej i samorządowej we wszystkich sprawach związanych z wykonaniem i uzgodnieniem dokumentacji projektowej dla centrum handlowo-usługowego "Center Ivaco" wraz z parkingiem wielopoziomowym oraz budynek klubowy KS Cracovia z obiektami sportowymi na terenie położonym przy ul. Kałuży w Krakowie na działkach nr 179/7, 179,6,405/10 obręb 14.

Upoważnienie dotyczy następujących osób:

Pan Waław Bieniasz-Nicholson

Pan Wojciech Obtulowicz

Pani Maria Macalik

Pan Wojciech Łapiński

IVACO POLSKA

Prezes

Ferdinand Michelmann

Jakoś nic nie wskazuje na to, aby autor wspomnianego oświadczenia zawiesił swój udział w pracach Rady i Komisji merytorycznie właściwej dla tego rodzaju spraw, które pilotuje jako człowiek wynajęty do ich załatwienia przez Ivaco. Trzeba tutaj dodać, że p. Obtulowicz jest jednocześnie przewodniczącym Miejskiej Komisji Urbanistyki i w tym charakterze oceniał projekt budowy Ivaco, oczywiście – o ile wiem – nie znajdując żadnych podstaw do jakichkolwiek zastrzeżeń.

W związku z tym chciałbym zapytać jak długo demokratycznie wybrana Rada i jej Przewodniczący będzie udawać, że nie ma żadnego problemu i tolerować tę jednoznaczną z moralnego punktu widzenia sytuację? Z ogromną ulgą przyjąłbym oficjalne stwierdzenie, że jednak jest inaczej i gotów jestem wówczas przeprosić wszystkich zainteresowanych, obawiam się jednak, że takiego stwierdzenia nie będzie.

Nie da się zresztą ukryć, że całej tej sprawie, jak w scenariuszu kiepskiego filmu, towarzyszy atmosfera skandalu, kłamstw, nadużyć prawa, a prawdopodobnie i przestępstw. Jak bowiem można zakwalifikować fakt, że odpowiednie służby poświadczają nieprawdę, wydając zezwolenie na budowę mimo braku odnośnych uzgodnień, a co więcej w swojej gorliwości przyznają dla celów budowy Ivaco obszar znacznie większy, aniżeli żądała ta firma (Jak podała prasa – dziewięć działek zamiast wnioskowanych trzech)!

Trudno też nie uznać za skandal odmówienia radnemu wglądu do umowy. Chodzi tu bowiem o zaangażowanie środków finansowych gminy (choćby w formie kar umownych), a w tych sprawach przepisy są jednoznaczne. Pomijając szczególne unormowania dotyczące uprawnień radnych oraz art. 61 ustawy o samorządzie gminy, który wyraźnie podkreśla zasadę jawności gospodarki finansowej gminy, należy tu zwrócić uwagę na art. 61 Konstytucji RP, który stanowi, że prawo to przysługuje każdemu obywatelowi:

Ust. 1: Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

Ust. 2: Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów...

Zresztą jeżeli sprawa jest tak czysta jak utrzymują to władze Miasta i zwolennicy budowy, to co stoi na przeszkodzie podaniu tej umowy do publicznej wiadomości (zresztą zgodnie z przepisami).

Nadużyciem prawa jest również uznanie, urągające zdrowemu rozsądkowi, że budowa supermarketu z najróżniejszymi stoiskami, dwoma piętami biur i ogromnym ruchem samochodowym to inwestycja zgodna z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego, który przewiduje w tym miejscu zieleń sportową. Należy tu odwołać się do opinii eksperta, a jednocześnie twórcy wspomnianego planu zagospodarowania prof. Zygmunta Ziobrowskiego, który wyraźnie stwierdził:

“Lokalizacja obiektu handlowego tej wielkości i w tym miejscu jest wynikiem poważnej nadinterpretacji ustaleń planu zagospodarowania terenu, które mówią, że cały ten teren jest przeznaczony na zieleni sportową. Na obszarze tym są dopuszczalne usługi komercyjne, komunikacyjne i zieleni publiczna, ale tylko w wielkościach i charakterze, który wzbogaca tereny sportowe i służy tym, którzy codziennie z tych terenów korzystają, przede wszystkim sportowcom trenującym, ludziom eksploatującym obiekty i zarządzającym nimi. Zatem można mówić o niedużej kawiarni czy parkingu dla pracowników i zawodników, ale nie o wielkim centrum, bo na to nie ma tam miejsca. **Wprowadzenie tego typu obiektu na pewno nie leży w obrębie możliwej interpretacji użytkowania dopuszczalnego, a dla tego obszaru jest za duże rozsadzające, tworzące układ, który utrudni funkcjonowanie wszystkiego co tam już istnieje.” (Dz. Pol. Nr 57/2000)**

Można do tego dodać wypowiedź innego wybitnego znawcy problematyki urbanistycznej prof. Jacka Purchli, że “Budowa Ivaco oznaczałaby degradację przestrzeni, funkcji i tego wyjątkowego znaczenia miejsca” (Dz. Pol. Nr 63/2000).

Warto to opinie znawców uzupełnić wnioskami wynikającymi ze zwykłego rachunku: Jeżeli planowany supermarket ma swoją wielkością przypominać Hit, to również jest porównywalna liczba samochodów, którymi będą do niego przyjeżdżać klienci. Do supermarketu nie chodzi się na ogół z torbą lub reklamówką. Gdzie się zatem te samochody pomieszczą? Opowiadanie o czterystu kilkudziesięciu miejscach parkingowych, to przyszłowiowe mydlenie oczu, tym bardziej, że znaczna ich część będzie zajęta przez samochody pracowników. Te, które nie znajdują miejsca na parkingu, albo których właściciele nie zdecydują się korzystać z podziemnego parkingu ze względu na opłaty, będą parkować w całej dzielnicy aż po kościół Sióstr Norbertanek. Trudno, aby znaczne zwielokrotnienie ruchu samochodowego w miejscu do niego absolutnie nie dostosowanym nie pozostało bez wpływu na środowisko tej jeszcze względnie czystej dzielnicy. Dobrze byłoby, aby świadomość tego mieli ci wszyscy, którzy tak jak dotychczas zechcą się wybrać z dziećmi na Błonia czy na Salwator. W szczególności nie zazdrościć mieszkańcom bloków sąsiadujących z planowanym supermarketem, w dzień bowiem będą narażeni na spaliny z aut klientów, w nocy z samochodów dostawczych. Być może, że istnieje jakaś ekspertyza, ale czy uwzględnia ona rzeczywiście przewidywaną ilość aut nie tylko na parkingu, ale w skali ogólnej? Nie ukrywam, że odnośne uzgodnienia i badania ze strony służb miejskich są dla mnie i wielu innych mieszkańców Krakowa nieobiektywne. Wydział współpracujący z Komisją Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska nie bardzo sobie może pozwolić na konflikt z przewodniczącym Komisji, która poniekąd nadzoruje bezpośrednio jego działalność.

Na razie Wojewoda wstrzymał tę kontrowersyjną budowę i chwala mu za to! Zaniepokojony zarząd Ivaco zaczyna już grozić żądaniem wielomilionowych odszkodowań, chociaż nie może się zdecydować, czy to jest kwota 40 czy 50 milionów, co zdaje się sugerować, że określa je jak mówiono swego czasu “po uważaniu”. Nie bardzo można sobie wyobrazić, aby takie kwoty zostały zainwestowane w jeszcze nie rozpoczętą budowę. Zresztą od momentu kiedy Siostry Norbertanki uprzedziły firmę, iż teren budowy jest przedmiotem sporu, wszystkie dokonane przez Ivaco nakłady muszą być uznane za dokonane w złej wierze, a zatem

na własne ryzyko. Jeżeli nawet przejdzie się do porządku dziennego nad tą okolicznością, to i tak wiadomo, że firma ta pozostawała w złej wierze, kiedy odbierając pozwolenie na budowę zignorowała fakt, iż jest ono dotknięte wadą prawną z uwagi na poświadczenie nieprawdy. Trudno, aby jej pełnomocnicy, do których należy przeprowadzenie odnośnych uzgodnień, nie wiedzieli, że takich uzgodnień nie było. Wygląda więc na to, że o ile nawet Ivaco poczyniło jakieś nakłady lub zaciągnęło zobowiązania, to uczyniło to w nadziei, że prawda nie wyjdzie na jaw. Sądzę, że przy wnikliwym rozważeniu umowy, którą znają tylko zwolennicy inwestycji i to nie wszyscy, podobnych wątpliwości można znaleźć więcej. Nie jestem bynajmniej zwolennikiem radykalnych rozwiązań, chociaż się przed nimi nie cofam. Może udałoby się władzom Miasta, zamiast forsować budowę, zaproponować Ivaco jakąś inną lokalizację, która nie stwarzałaby dla nikogo uciążliwości ekologicznej, a jednocześnie była do przyjęcia dla tej firmy? Oczywiście w imię przyzwoitości należałoby zwrócić jej wydatki poniesione na klub sportowy, ale jest to cena, którą należy zapłacić za nierozważną decyzję pozbawionych wyobraźni osób.

I wreszcie sprawa ostatnia. Dość perfidnie wykorzystano tu trudne położenie klubu Cracovia, czyniąc z tego podstawowy argument w forsowaniu budowy supermarketu bez oglądania się na społeczne koszty tego przedsięwzięcia. Oczywiście perspektywy utrzymania klubu przez Ivaco uczepili się działacze klubowi, dla których oznacza to zapewnienie odpowiednich wynagrodzeń i to chyba nie na poziomie średniej krajowej. Czy jednakże scenariusz wydarzeń będzie przebiegał tak jak to sobie wyobrażają szeregowi członkowie i sympatycy tego klubu, można powątpiewać. Mam nadzieję, że interesy Cracovii zostały dobrze zabezpieczone i że została zbadana wiarygodność Ivaco jako partnera. Trzeba jednak pamiętać, że jest to firma developperska, a zatem po wybudowaniu supermarketu znika z horyzontu. Oczekiwanie na czynsz od użytkowników, z którego jak miemam, miałyby korzystać Cracovia, może być zawodne. Ustanowienie użytkowania wieczystego, na które z kolei niektórzy się powołują, też może zostać unieważnione. Uchwałą siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego dopuszczalne jest bowiem stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej, na podstawie której Skarb Państwa nabył nieruchomości, jeśli jej oddanie w użytkowanie wieczyste osobie trzeciej nastąpiło w toku postępowania o stwierdzenie nieważności tej decyzji. W przypadku natomiast stwierdzenia tej nieważności może nastąpić zniesienie wywołań przez nią skutków prawnych, chyba że skutki te są nieodwracalne, co jednakże tutaj nie ma miejsca. W praktyce oznacza to, że wobec niemożności zakończenia prowadzonego przez Siostry Norbertanki sporu w tej chwili, odzyskanie bezprawnie zabranej własności może zaowocować tym, że to nie Cracovia, lecz właśnie Siostry będą miały prawo do dochodów ze spornej nieruchomości. Może więc nie należy słuchać bezkrytycznie tych wszystkich, którzy podczas walnego zebrania Cracovii tak głośno domagali się budowy Ivaco. Znaleźli się wśród nich i ci, którzy byli ojcami chrzestnymi tego przedsięwzięcia w momencie jego powstania i trudno im się dziwić, gdyż dla nich przewrócenie tej koncepcji może oznaczać koniec kariery politycznej. Jeżeli mnie cokolwiek zaskoczyło w relacjach prasowych z tego zebrania, to fakt, że w tym zgodnym chórze znalazł się głos, który zdecydowanie odbiegał od wspomnianej linii. Było to pytanie, czy rzeczywiście nie ma dla Cracovii innej drogi wyjścia jak tylko związek z Ivaco. Może właśnie w tym kierunku powinna pójść Cracovia, a na pewno w poszukiwaniu pomocy dla niej nie będą stali na uboczu ci, którzy w tej chwili znajdują się po drugiej stronie barykady. To nieprawda, że jesteśmy przeciw Cracovii. Jesteśmy przeciw barbarzyńskiej koncepcji niszczenia Błoni, degradacji całej okolicy i stworzeniu szczególnie uciążliwych warunków życia dla ludzi mieszkających w sąsiedztwie planowanej inwestycji. To nieprawda, że wbijamy nóż w plecy Cracovii, jak to zauważył p. Andrzej Stanowski. To właśnie tacy jak on entuzjaści budowy supermarketu w tym właśnie miejscu chcą wbić nóż w zielone płuca Krakowa.

Prof. zw. dr hab. Janusz Sondel

„Teatr mój widzę ogromny”

Stanisław Wyspiański

Teatr jako synteza wszystkich sztuk łączy: poezję, literaturę, muzykę i plastykę (scenografia, kostiumy, charakterystyka), ma szersze możliwości oddziaływania, niż inne dziedziny sztuki. Przede wszystkim zaś z uwagi na obecność aktora, który tworzy sylwetkę postaci zaistniałej w tekście literackim. To właśnie aktor stwarza jakby na nowo postać, w którą się wciela, używając jej swojej postaci, gestu głosu. Spektakl teatralny jest przygotowywany przez wielu ludzi rozmaitych specjalności i zawodów. Ich zgranie, zarówno jak gra zespołowa aktorów, decydują o wartości spektaklu. W ostatnich dziesięcioleciach wielką rolę odgrywa reżyser, czuwający nad całością, jak dyrygent nad bogatą w instrumenty symfonią. Reżyser współtworzy z autorem sztukę. Czasami nawet bezkarnie zmienia intencje autora (a ma taką możliwość, gdy chce przekazać inne treści przekazu). Teatr jest jednym z najważniejszych przejawów kultury narodowej. W naszych polskich zakłamanych dziejach teatr właśnie odgrywał wielką rolę: czego cenzura nie pozwoliła napisać w tekście przedstawienia, mogło spaść żywym słowem ze sceny, zapalając w sercach widzów uczucia, ważne dla ich narodowego istnienia jak: sprzeciw przeciwko przemocy, dumę i radość z poczucia wspólnoty narodowej, lub choćby tylko obudzić iskrę nadziei, lub po prostu dać wytchnienie widzowi przez samo zetknięcie ze światem wyobraźni i piękna. Aktor jest ważnym ogniwem przekazu. Od jego bowiem wrażliwej interpretacji zależy przeżycia widza. Każda zmiana akcentu, modulacji głosu aktora, może powodować pożądane efekty. O roli aktora w społeczeństwie najdobitniej świadczy wiersz Barbary Urbańskiej „Klemer niepodległej”.

W cyklu naszych wystaw tematycznych postanowiliśmy przybliżyć naszym bywalcom Salonu Wystawowego przy ul. Królowej Jadwigi 41, świat teatru, korzystając z tego, że wśród naszych członków jest wielu wybitnych aktorów o znanych i popularnych nazwiskach. Niektórzy z nich jak np. Izabella Delekta-Wicińska uprawiają dwa zawody: aktora i artysty malarza. Inni są pedagogami wyższych uczelni artystycznych jak Halina Zaczek, były prorektor PWST w Krakowie, czy Marta Stebnička, Piotr Piecha, Barbara Brzezińska, która również zajmuje się dodatkowo pedagogiką. Oprócz tego w naszej dzielnicy mieszkają, lub do niedawna mieszkali, znani polscy aktorzy, jak: Dorota Segda, jedna z najbardziej znanych i lubianych młodych aktorek polskiej sceny, czy Jerzy Stuhr, Jacek Wójcicki, Anna Sokółowska i Sławomir Rokitowie czy Beata Malczewska-Starowieyska. Niektórzy z nich zgodzili się bezinteresownie (bo przecież aktor z tego żyje) w minieciatlu aktorskim przedstawić swoją sylwetkę artystyczną. Tak więc w dniu otwarcia wystawy prac malarskich tj. 16 kwietnia (niedziela) o godz. 12-tej wystąpią: Halina Zaczek, interpretując wiersze Karola Wojtyły wraz z prof. Marią Szmyd-Dormus, która grać będzie utwory Fryderyka Chopina.

Dnia 30 kwietnia (niedziela) o godzinie 12-tej spotkanie z Ewą Sztolcman-Kotlarczyk pt. „Mówią wieki”. Pełnej humoru i dowcipu aktorce towarzyszyć będzie Barbara Brzezińska, która skomponowała muzykę od niektórych utworów.

Dnia 7 maja br., w tym samym salonie artystycznym przy Królowej Jadwigi 41 również o godz. 12.00 wystąpią Beata Malczewska-Starowieyska „Dla najbliższych sąsiadów” na tle wykonanych przez siebie wachlarzy z paproci. Ta pełna uroku młoda i obdarzona ciepłym tembrem głosu aktorka będzie śpiewać przy akompaniamencie swoich przyjaciół.



Aktorzy z teatru Bagatela - olej, Iza Delekta-Wicińska

Zgodziła się również wystąpić w naszym niewielkim, ale już cieszącym się dobrą renomą, Salonie Artystycznym. Dorota Segda dnia 14 maja o godz. 12.00. Artystka znana wszystkim z Telewizji w swej filigranowej pełnej ekspresji postaci. W tajemnicy wyznajemy, że w uzyskaniu zgody pani Doroty na ten kameralny występ - skorzystaliśmy z pomocy jej, ojca Jerzego Segdy, który jest kustoszem naszego Salonu Wystawowego w Muzeum Historycznym m. Krakowa przy ul. Królowej Jadwigi 41.

Tym sposobem przedstawimy państwu sylwetki ciekawych, a jak się okazuje bliskich artystów scenicznych. Zapraszamy serdecznie. Nie traćmy tej miłej okazji. Do zobaczenia w Salonie Artystycznym. Muszę tylko jeszcze zdradzić tajemnicę, że wystawę aranżuje ten sam autor, art. malarz Wiesław Nowak, który nam przygotował niezapomnianą wystawę i manifestację na cześć konia w historii Polski pt. „Koń a sprawa polska”. Pa-miętacie państwo?

Halina Cieślińska-Brzeska

Odpowiedzialność

A wiecie, ksiądz i aktor mają coś z sobą wspólnego (zajrzyj tylko w życiorys Jana Pawła Drugiego).

Miało przez „litość i trwogę” obudzić uczucie - miłość - boskie czy ludzkie - nieważne, byleby tylko było.

Jeden i drugi - mówią i potrzebują słuchaczy, by słowem, gestem nieść przekaz, choć każdy trochę inaczej:

W teatrze jest coś z kościoła, wszakże z misteriów się rodził - byleby tylko aktor goły po scenie nie chodził,

Dać ludziom piękne przeżycie niosące oczyszczenie (toż przecież słowo „katharsis” zrodziło się właśnie na scenie).

by nie padały słowa brudne, ohydne i chore - bo to odpowiedzialność być księdzem lub aktorem.

Barbara Urbańska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę rozpoczynają się Rekolekcje Wielkopostne, które poprowadzi ks. Infułat Jan Zajac, Wikariusz Biskupi do spraw Koordynacji Duszpasterstwa w Archidiecezji Krakowskiej. Kazania rekolekcyjne: w niedzielę – na wszystkich Mszach św., od poniedziałku do czwartku na Mszach św. o godz. 8.00 i 19.00. Sposobność do Spowiedzi codziennie na Mszach św., a w czwartek od godz. 17.00-20.00

Rekolekcje dla młodzieży będą od poniedziałku 10 kwietnia do środy (kazania o godz. 18.00), a poprowadzi je Ks. Prefekt Leszek Mateja z Seminarium Duchownego.

W niedzielę 9 kwietnia po wszystkich Mszach św. odbędzie się kwesta do puszek na pomoc dla Hospicjum św. Łazarza.

Wspólnota "Wiara i Światło" - „Niezapominajki” skupiająca osoby z upośledzeniem umysłowym, ich rodziny i przyjaciół, zaprasza w niedzielę 9 kwietnia na kiermasz własnoręcznie wykonanych palm, kart świątecznych, pisanek i ozdób świątecznych. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone zostaną na dofinansowanie obozu letniego dla osób niepełnosprawnych.

Jubileuszowa Akademicka Droga Krzyżowa ulicami Krakowa na wzgórze wawelskie, z udziałem Ks. Kardynała F. Macharskiego, odprowadzona zostanie w niedzielę 9 kwietnia. Rozpoczęcie o godz. 20.30, sprzed Kolegiaty św. Anny.

Pamiętajmy o cyklu audycji „Widziane z Franciszkańskiej” w niedzielę: Radio Plus - godz. 19.40, TV Kraków – godz. 21.45.

W przyszłą niedzielę święcenie palm z procesją o godz. 10.30

Kalendarzyk liturgiczny:

*** 9 IV (niedziela) - 5 Niedziela Wielkiego Postu

Czytania mszalne: Jr 31,31-34; Hbr 5,7-9; J 12,20-33

*** 13 IV (czwartek) - św. Marcina I, papieża i męczennika

W Krakowie

Było:

~ 2 kwietnia Andrzej Wajda przekazał statuetkę Oscara Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Umieszczono ją w skarbcu obok darów królewskich

~ Z okazji 60. rocznicy zbrodni katyńskiej na Cmentarzu Rakowickim ks. bp Kazimierz Nycz odprawił uroczystą Mszę św. w intencji pomordowanych na Wschodzie

~ Rozpoczęto budowę 8-kilometrowego brakującego odcinka obwodnicy Krakowa, będzie on nowocześniejszy od już istniejącej części

~ Kilkuset taksówkarzy jeżdżąc wokół Plant blokowało ulice, domagając się limitowania taksówek - w mieście jest ich prawie 4 tysiące

~ Przed konsulat niemieckim odbyła się pikiet Federacji Zielonych przeciw budowie Centrum Handlowego Ivaco Cracovia. Niemiecki konsul, który poparł inwestycję, nie wyszedł do protestujących

Jest:

~ 4 zł muszą zapłacić kierowcy samochodów osobowych za wjazd na autostradę w Krakowie, drugie tyle - jeśli dojadą do końca, do samych Katowic

Dwudniowe katechezy dla narzeczonych:

sobota w godz. 8.30 do 19.00

zakończenie w niedzielę ok. 14.30

W czasie zajęć nie ma żadnych zwolnień

W Ludźmierzu - 15-16 kwietnia 2000

Zgłoszenie - tel. 0-18/ 26-55-677

(Dom Pielgrzyma, 34-371 Ludźmierz, ul. Tetmajera 67 b)

Jest możliwość noclegu

Nauka metod naturalnego planowania rodziny

Kurs dla narzeczonych i małżeństw odbywa się przy par. św. Jana Kantego w Krakowie Bronowice Nowe (os. Widok) w każdą ostatnią sobotę miesiąca. Kurs nie zastępuje katechez przedmażeńskich.

Terminy:

29 kwietnia, 27 maja, 24 czerwca

Rozpoczęcie o 9.00, zakończenie ok. 14.00

Zgłoszenia tel. 429-41-13 pon.-pt. 9.00-13.00,

wt.-czw. 15.30-18.00



Obchody Roku 2000

☞ 9 kwietnia 2000 - niedziela - V Niedziela Wielkiego Postu - Obrzęd przekazania Symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej katechumenom,

Gorzkie Żale połączone z nabożeństwem stacyjnym,

☞ 10 kwietnia 2000 - poniedziałek - Jubileusz migrantów, uchodźców i uciekinierów,

☞ 13 kwietnia 2000 - czwartek - Adoracja eucharystyczna,

☞ 14 kwietnia 2000 - piątek - Droga Krzyżowa i nabożeństwo pokutne (także w Rzymie).

~ Wydział Ochrony Środowiska zbiera propozycję nowych pomników przyrody na terenie miasta. Obecnie jest ich ponad 100, m.in. dąb Jagielloński w Ogrodzie Botanicznym i miłorząb japoński przy ul. Batorego

~ W Międzynarodowym Centrum Kultury (Rynek Główny) można obejrzeć wystawę

~ Na Dworcu PKP stoi skarbonka, do której można wrzucić datek dla Polaków na Wschodzie. Można również... wziąć datek na własne potrzeby, jako że skarbonka jest otwarta

~ Rozpoczęła się akcja deratyzacji miasta. W Krakowie przypada 3 szczury na jednego mieszkańca

Będzie:

~ Do 15 kwietnia każdy szóstoklasista otrzyma ze szkoły zaświadczenie, które umożliwi mu zapisanie się do gimnazjum. W Krakowie jest 54 gimnazja publiczne, 7 społecznych i 9 prywatnych

Być może:

~ Prace remontowe przy ul. Kobierzyńskiej zakończą się 18 maja, a przy Grota Roweckiego w czerwcu

~ Pierwszy park rodzinny powstanie jeszcze w tym roku na Krowodrzy (między ul. Opolską, Łokietka, Batalionu Skąta) i będzie miał 10 tys. m kw.

opr. BS

Janina Ochojska wśród młodzieży...

4 kwietnia br. Prezes Polskiej Akcji Humanitarnej - p. Janina Ochojska - gościła w Szkole Podstawowej nr 31. Swym przybyciem pani Prezes odpowiedziała na zaproszenie Grona Pedagogicznego i młodzieży, za co bardzo serdecznie podziękowała Jej p. dyr. E. Błatkiewicz-Kotlarz.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas IV-VIII oraz Nauczyciele. Uczniowie zadawali ciekawe pytania, a nasz Gość odpowiadał niezwykle interesująco i z ogromnym zaangażowaniem. Dla wszystkich obecnych kontakt z p. Ochojską był niezapomnianym przeżyciem - przecież rzadko możemy rozmawiać z tak znaną i wspaniałą Osobą. Byliśmy wzruszeni, gdy opowiadała o ludzkich tragediach, o głodzie i pacyfikacjach. Mieliśmy łzy w oczach, gdy przekonywała "że każdy może coś zrobić" aby zło nie triumfowało. Podziwialiśmy ją, gdy mówiła o swej pracy, konwojach i solidarności z ludźmi potrzebującymi pomocy.

Postanowiliśmy włączyć się w akcję pomocy biednym dzieciom z Bieszczad - spontanicznie rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na ten cel. Apelujemy do koleżanek i kolegów z naszej dzielnicy, aby też okazali wsparcie swym rówieśnikom z bieszczadzskich szkół.

Pani Prezes PAH była bardzo zadowolona ze spotkania, tym bardziej, że zwykle ma okazję mówić do starszej młodzieży lub do dorosłych. Cieszyła się, że nawiązaliśmy kontakt. Z niecierpliwością czekamy już na następną wizytę Janiny Ochojskiej w naszej Szkole - tylu pytań nie zdążyliśmy zadać!

Joanna Grzesiak (klasa VIII a), Bożena Ostachowska-Kos

KOMUNIKAT



W sobotę 15 kwietnia Akcja Katolicka będzie uczestniczyć w uroczystej Mszy św. na Rynku Krakowskim z okazji zakończenia Nawiedzenia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz 50-lecia Kapłaństwa Kardynała Macharskiego. Zbiórka wszystkich Oddziałów została wyznaczona przy kościele Karmelitów Na Piasku (róg ul. Karmelickiej i ul. Garbarskiej) na godz. 9.00, skąd pochód pod sztandarem Akcji przejdzie do Miejsca Celebry.

Rekomendacje telewizyjne

Wywiad z Księdzem Infułatem

W Niedzielę Palmową o godz. 14.10 w Telewizji Kraków emitowana będzie rozmowa o KRZYŻU, przeprowadzona przez redaktorkę Elżbietę Lechowicz (dyrektorkę Telewizji Regionalnej) z ks. Infułatem Jerzym Bryłą (vide „Kufer Babci Aliny”). Audycja będzie również emitowana w Programie 2 TV w Wielki Wtorek o godz. 8.10.

Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna

"Ignatianum"

organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny dla wszystkich zainteresowanych Pismem Świętym.

Zgłoszenia należy składać

wraz z kopertą zaadresowaną do siebie + naklejony znaczek

pod adres: Ks. Zbigniew Marek SJ

30-250 Kraków, ul. Zaskale 1

z dopiskiem "Kurs Biblijny"

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Służby prasowe Aleksandra Kwaśniewskiego poinformowały o spotkaniu prezydenta z Janem Pawłem II na prywatnej audiencji u papieża.

☞ W poniedziałek 3 kwietnia w Bibliotece Watykańskiej Jan Paweł II otrzymał tytuł doktora honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej.

☞ Redakcja belgijskiego tygodnika „Le Soir Illustre” przeprosiła za komentarz do zdjęć ilustrujących pobyt Ojca Św. w Ziemi Świętej. Podpis brzmiał: „Papież wywodzący się z kraju, który wymyślił Auschwitz, poprosił w imieniu Kościoła o przebaczenie za antysemityzm”. Po interwencjach ambasadora RP w Belgii, redakcja tłumaczyła się niefortunnym skrótem technicznym, gdyż pierwotnie podpis miał brzmieć: „Papież wywodzący się z kraju, w którym niemieccy naziści wymyślili Auschwitz...” Podobno skrótu technicznego dokonano w pośpiechu, gdy podpis nie mieścił się pod zdjęciem.

☞ Rzecznik Urzędu Ochrony Państwa poinformował, że w rezultacie nieporozumienia w Internecie znalazł się tekst raportu UOP o stanie bezpieczeństwa kraju.

☞ Zgłosił się kolejny prawicowy kandydat na prezydenta. Jan Łopuszański - lider Porozumienia Polskiego chce być kandydatem przeciwników wejścia Polski do Unii Europejskiej.

☞ Unia Polityki Realnej zwróciła się do autorów stron internetowych poświęconych Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, Andrzejowi Olechowskiemu i Marianowi Krzaklewskiemu, by zaprzestali używania hasła „PREZYDENT 2000”, gdyż w marcu ubiegłego roku UPR złożyła w Urzędzie Patentowym wniosek o rejestrację tego hasła jako znaku towarowego.

☞ Enigma, maszyna szyfrująca, wykorzystywana przez Niemców w czasie II wojny światowej do przesyłania tajnych depesz, została skradziona z brytyjskiego muzeum. Pozostałe dwa egzemplarze znajdują się w Polsce i we Francji.

☞ Łódzki sąd zdecydował o ściganiu Andrzeja Leppera listem gończym za kolejne niestawienie się na rozprawę. Lider „Samoobrony”, wracający z Indii, został zatrzymany na przejściu granicznym. Ten sam sąd uchylił po kilku godzinach swe postanowienie i Andrzej Lepper został uwolniony. Na wieczornej konferencji prasowej we Wrocławiu Lepper powiedział, że cała akcja to kompromitacja wymiaru sprawiedliwości. Tym razem miał całkowitą rację!

☞ Starosta Tatrzański przekazał PTTK za symboliczne 4 tys. zł schroniska na Hali Kondratowej i Hali Ornak. Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego wniósł o unieważnienie tej decyzji, uznając że wartość rynkowa schronisk wynosi trzy miliony dolarów i na decyzji starosty straci skarb państwa.

☞ Nowozelandzki kontrwywiad udaremnił akcję chińskich agentów, którzy usiłowali wykraść z Nowej Zelandii nowy twór botaników – jabłonkę „Róża Pacyfiku”, z której jabłka mają dużą przyszłość rynkową. Afera „jabłkowa” sprzed trzech lat została dopiero teraz ujawniona przy okazji parlamentarnej debaty o ograniczeniu uprawnień służb specjalnych w Nowej Zelandii.

☞ „Polska racja stanu podobna jest do polskiej straży pożarnej. Dużo syren i świateł, dużo pędu i opon, a na miejscu okazuje się, że wody w zbiorniku brak”. (TVP 2)

Nekające reklamy - czy tylko?

W skrzynce pocztowej znowu znalazłem „atrakcyjną propozycję”

Richter Plus sp. z o.o. (firma ze Zduńskiej Woli lub z Warszawy - bo dwa adresy są podane - do wyboru) zaprasza do Częstochowy na atrakcyjną (jedyne 14,90 z obiadem) wycieczkę - do Częstochowy. W programie przejazd, prezentacja atrakcyjnych produktów z możliwością zakupu - obiad - zwiedzanie Jasnej Góry - powrót. Dają szansę na zakupy.

Kupon - dzięki któremu mamy mieć atrakcyjne rabaty.

Gospodarze Częstochowy się znaleźli! Niby drobna różnica - jak gospodarz zapraszać do domu - lub proponować wycieczkę do tegoż domu, czy miasta.

Dają możliwość zakupów jako główną atrakcję - wycieczki. Nie do wiary - co Ci ludzie - autorzy pomysłu, sądzą o adresatach.

Biorą ich chyba za zupełnie niedorozwinięte produkty socjalizmu. Dzisiaj proponować komuś atrakcyjne zakupy. Wyjazdy na zakupy. Dobrze!

Zauważmy jednak przede wszystkim kolejność: zakupy - te atrakcyjne, ściślej - możliwość zakupów - mamy szansę, a potem po obiedzie, zwiedzanie Jasnej Góry. Jasną Górę się u nich zwiedza. To też fakt, i jest co oglądać - lecz nie wpadliście chyba Państwo na to - by Jasną Górę - z w i e d z a ć - tak przy okazji „atrakcyjnych” zakupów.

Dla rozjaśnienia co naiwnych czeka, policzmy. 15 złotych to chyba mniej niż bilet autobusowy w obie strony. A w tym ma się zmieścić i ubezpieczenie i obiad - no bo nie sądzę by firma działała charytatywnie. Widać wyraźnie, że o obiedzie tak naprawdę mowy być nie może - choć zależy, kto i co rozumie pod hasłem - obiad. Chyba, że mówimy jeszcze o sponsorze. Ktoś to dofinansowuje. Po co? Co on za te pieniądze otrzymuje? Pomyślmy.

Widać wyraźnie, że celem tej propozycji „turystycznej” jest dostarczenie potencjalnego, za to dobrego - bo grupowego, klienta do lady sklepowej. To pewne.

Czy jednak tylko to? Może chodzi o połączenie kilku rzeczy jednocześnie czy też raczej dofinansowanie się celu, który jako naturalny wyłania się z tego tekstu reklamowego.

Widać też wyraźnie, że równoległym celem może być pracowite usuwanie pojęcia pielgrzymowania do Matki Boskiej. Jasną Górę się zwiedza - jak zamek, muzeum - choć ona nimi też jest. Tylko też, a nie głównie, przecież. Desakralizacja, odganianie od refleksji, spychanie tradycji i serca na plan drugi - by się to nazywało, za które to uczestnicy jeszcze, choćby w części, z własnej woli jeszcze zapłacą.

A co po drodze do tej grupy będzie mówione, jaki będzie i po czym będzie prowadził przewodnik - tego nie wiemy. A niech w grupie znajdą się młodzi ludzie itd. itd.

Jak Państwo myślicie, czy po powrocie do domu delikwenci się nie zorientują, że kupili - nie wiadomo co, nie wiadomo po co - w amoku zakupowym, którego by tu, idąc po prostu do sklepów w Krakowie, na pewno nie doznali. A czymże się różnią

sklepy w Częstochowie od tych w Krakowie?

Nie szybko jednak mogą się zorientować w tej innej sprawie. Zostaną dotknięci zamianą przeżyć duchowych na pusty portfel i koncentrację myśli wokół - mieć, mieć, kupić - o dwa złote taniej, nie wiadomo co i nie wiadomo po co. Matka Boska - i dwa złote bonusu.

Sami zapłacą za zakupy, których normalnie by nie zrobili i sami zapłacą za swe odcięcie od istoty bycia w Częstochowie.

Zanim się zorientują. O ile nie powiedzą - eee-tam - przesada. Chciałby się - nie po chrześcijańsku powiedzieć - dobrze im tak.

Tylko będzie mi ich żal.

Aż pojedą na ostatni przystanek wymieniony w marszrucie wyjazdowej, by zobaczyć ilu się nabiło na to odciąganie od wiary za własne pieniądze.

Feliks Stalony-Dobrzański

Krakowski Szpital Reumatologii i Rehabilitacji

ul. Focha 33 organizuje 15 i 16 kwietnia (sobota i Niedziela Palmowa) dni otwarte dla osób chorych na reumatyzm. Lekarze, specjaliści i pielęgniarki będą nieodpłatnie udzielać konsultacji i porad w godz. 10.00-15.00 w sobotę i 10-13.00 w niedzielę. Radzimy naszym Czytelnikom skorzystać z tej pożytecznej akcji, którą podjęli pracownicy szpitala w naszej dzielnicy.

Zwierzyniecki Komitet Obywatelski

zaprasza na zebranie poświęcone problematyce

„Bezpieczeństwa w Krakowie”

- bezpieczeństwa na Zwierzyńcu.

W zebraniu będą uczestniczyć przedstawiciele

policji i straży miejskiej.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych problematyką.

Zebranie odbędzie się w dniu 13 kwietnia br.

w szkole nr 31 na ul. B. Prusa 18 o godz. 17.00.

Dwudniowe katechezy dla narzeczonych

przy par. św. Jana Kantego na os. Widok w Krakowie

Terminy rekolekcji:

Kwiecień: 15-16

Maj: 6-7; 20-21

Czerwiec: 3-4; 17-18

Rozpoczęcie w sobotę o godz. 8.30

Zgłoszenia: tel. 429-41-13 (wt.czw.15.30-18.00)

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy